



FRANCISZEK MAZUR

Uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej z Rzeszowa, Ropczyc i Brzostka przeszli wczoraj z Rynku pod urząd wojewódzki

PROTEST *niepełnosprawnych*

Jeśli nie warsztaty, to co?



W województwie podkarpackim jest 29 warsztatów terapii zajęciowej prowadzonych przez Stowarzyszenie na rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo, Caritas i inne organizacje społeczne. PFRON przekazuje na ich utrzymanie 13 mln 320 tys. zł. W zajęciach uczestniczy 930 osób.

Niepełnosprawni z Rzeszowa, Jarostawia, Ropczyc i Krosna wyszli wczoraj na ulice swoich miast, żeby bronić zagrożonych likwidacją warsztatów terapii zajęciowej

49-letni Stanisław Dulemba z Rzeszowa cierpi na stwardnienie rozsiane. Choroba przykuła go do wózka. Od siedmiu lat przyjeżdża na zajęcia do Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Lubelskiej. Ewa Szurlej bierze udział w zajęciach od czterech lat. Wczoraj razem z kilkuset innymi uczestnikami prowadzonych przez rzeszowską Caritas warsztatów terapii zajęciowej z Rzeszowa, Ropczyc i Brzostka przeszli z Rynku pod Urząd Wojewódzki w Rzeszowie.

Protestowali, tak jak inni niepełnosprawni w całej Polsce – przeciwko projektowi ustawy, która może zagrozić funkcjonowaniu warsztatów terapii zajęciowej. – Ten projekt zakłada, że w ciągu trzech najbliższych lat Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zmniejszy finansowanie naszych warsztatów o 30 procent. Nie wiadomo, skąd mamy wziąć te brakujące pieniądze. Mówi się, że powinny nas dofinansowywać samorządy, ale już słyszymy, że nie mają na to pieniędzy – tłumaczy Ewa Grabus, kierownik warsztatów w Jarosławiu.

„Nie chcemy być izolowani”, „Chcemy godnie żyć” – napisali na transparentach niepełnosprawni. – Udział w zajęciach przywraca tym ludziom radość życia. Występują w teatrze, pokazują swoje prace. Gdy nie będzie warsztatów, niepełnosprawni zostaną skazani na własne cztery ściany – mówi Teresa Gajdek, szefowa warsztatów przy ul. Lubelskiej.

ANNA GORCZYCA



Ewa Szurlej mówi, że na warsztatach najbardziej lubi haftować. – W domu siedziałabym tylko przed telewizorem – dodaje



– Te warsztaty dają mi możliwość kontaktu z ludźmi – mówi Stanisław Dulemba

FRANCISZEK MAZUR

FRANCISZEK MAZUR

FRANCISZEK MAZUR